

Edward Redliński
– kronikarz wielkiej zmiany

Radosław Piesiewicz
– prezes z billboardu

Krzysztof Pilawski
Konfederacja jak AfD

J.D. Vance
– pupil Trumpa idzie po swoje

Między Lublinem a Londynem



Celem PKWN była granica na Odrze i odbudowa Polski

WARSAW

Rocks '24

PIĄTEK 26 LIPCA
PGE NARODOWY



SCORPIONS

EUROPE

WEM

OMEGA
TESTAMENTUM

BILETY:
TICKETMASTER.PL
LIVENATION.PL

WP CGM STRÖER RMF

LIVE NATION



Hipokryzja pod ramię z bezczelnością

Polaków wiele różni. Nawet stosunek do złodziejstwa. Miliony naszych rodaków to wyznawcy poglądu, który tak opisuje polityków PiS: kradną, ale się dzielą. I takie podejście do złodziei zeszło na dół. Do struktur lokalnych. Dobry, a przynajmniej akceptowalny jest ten, od którego coś skapnie do stojących niżej w hierarchii. Godzenie się na takie postawy rujnuje elementarne zasady współżycia społecznego. Dwie kadencje rządów Kaczyńskiego spustoszyły relacje między ludźmi. I rozchybiły fundamenty instytucji państwa. Białe zrobiło się czarne i odwrotnie. Takie pojęcia jak prawo i sprawiedliwość zostały ośmieszone, odarte z powagi.

Nic dziwnego, że przyszedł czas na rozliczenie winnych dewastacji państwa. Oczywiście jest wśród wyborców nowej władzy oczekiwanie na skuteczne działania ze strony tych, którzy mają postawić to, co leży, na nogi. I rozliczyć winnych zrobienia z prawa pośmiewiska.

Łatwo się to pisze. Ale w realnym życiu zrobienie tak gigantycznych porządków jest bardzo trudne. Na pograniczu możliwości. Raz, że rząd jest koalicyjny i w związku z tym wiele stanowisk przypadło partiom z parytetu, a nie kompetencji. A dwa, stara władza miała osiem lat na to, by się okopać i pozabezpieczać swoje interesy partyjne i towarzyskie. W strukturach państwa ciągle są tysiące nominatów Zjednoczonej Prawicy. W większości

mają dwie lewe rączki do roboty. I lewe interesy do zrobienia, póki nie zostaną wyrzuceni.

Politycznych reprezentantów tej armii maruderów widzimy w stacjach telewizyjnych i innych mediach. Od dziesiątków lat nie było w Polsce aż tylu ludzi, którzy zawsze kłamią. Nawet powieka im nie zadrga, gdy robią to, czego ich uczyli fachowcy od manipulacji. Pamiętamy z nagrań zrobionych przez Mraza, że nawet gdy cię złapią za rękę, mów, że to nie jest twoja ręka. Afera z aresztowaniem byłego wiceministra Romanowskiego jest potwierdzeniem determinacji, z jaką te środowiska opóźniają rozliczenie. Przez lata miotali pod adresem instytucji europejskich najgorsze i najgłupsze zarzuty. A gdy im się zrobiło gorąco, schowali się pod europejskim parasolem. Hipokryzja wraz z bezczelnością to znak firmowy polityków Suwerennej Polski. Wiedzą, że choć machina rozliczeń dopiero wystartowała, zarzuty wobec nich są bardzo poważne. A na horyzoncie, który szybko się przybliży, widać już więzienne kraty. Winni muszą za nie trafić, by politycy zapamiętali tę naukę na długo.

Chcących wspomóc PRZEGLĄD proszę o wpłaty na konto:
Fundacja Oratio Recta
 Nr konta: 72 1090 2851 0000 0001 2023 9821



Lato z e-bookami
PRZEGLĄDU

Czeka już **48 tytułów**

Czytasz **TANIEJ**
 Wiesz **WIĘCEJ**

Kupuj szybko i wygodnie
 na sklep.tygodnikprzeglad.pl

W NUMERZE

HISTORIA

- 8** Między Lublinem a Londynem
Celem PKWN była odbudowa Polski

KRAJ

- 13** Prezes Piesiewicz – złoty i „skromny”
Za złoty medal dwa pokoje
- 16** Pogłębiać dno i trzymać się koryta
Przekop mierzei za każdą cenę
- 18** Ostatnie podrygi rektora hejtera
Sopiński – wilczek w szkole więźniaków
- 40** Przystanek Pokrzywna
Tour de Konstytucja i rozmowy o równości
- 42** Biskupia Górka – miejskie laboratorium
Od zapomnienia do rajy Airbnb?

SYLWETKI

- 22** Edward Redliński: nasze transformejszen

ZAGRANICA

- 26** Król bidoków
Trump i J.D. Vance duetem doskonałym?
- 30** To nie turystyka, to inwazja
Mieszkańcy chcą odzyskać miasta

EURO 2024

- 34** Moja jedenastka turnieju
Wygrała właściwa drużyna

OPINIE

- 36** Krzysztof Piławski
AfD to taka niemiecka Konfederacja
- 37** Grażyna Zawadka
Sąd nie jest twierdzą (cd.)

KULTURA

- 46** Nowy faszyzm nie ma już twarzy
mężczyzny
– rozmowa z Markiem Cousinsem
- 49** Culturalia
- 66** Zjednoczeni w Sztuce – United in Art

NAUKA

- 50** Złoto na nowotwory

OBSERWACJE

- 52** Przerwana cisza
10. edycja Ślimakowych Rytmów
- 54** Pikantny temat
Papryka na każdy gust
- 56** Błoto wciąga
O bagnach i rozlewiskach

ZWIERZĘTA

- 60** Ptakodeweloperka
Strategie budowlane i obronne

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3** Jerzy Domański
Hipokryzja pod ramię z bezczelnością
- 21** Jan Widacki
Nie bronię Romanowskiego, bronię ABW
- 25** Andrzej Romanowski
W Europie zaraza
- 39** Roman Kurkiewicz
Jak trwoga, to do praw człowieka
- 45** Tomasz Jastrun
Teoria chaosu
- 59** Wojciech Kuczok
Do lasu (odc. 4)
Chyża Ala od zadręczyn

30

ZAGRANICA



TO NIE TURYSTYKA, TO INWAZJA

Mieszkańcy chcą odzyskać miasta



52

OBSERWACJE

PRZERWANA CISZA

10. edycja
Ślimakowych
Rytmów

60

ZWIERZĘTA



PTAKODEWELOPERKA

Strategie budowlane i obronne

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. DOMENA PUBLICZNA



f Przegry Wołyń

Polska niczego nie przegrała. Nawet władze niczego nie przegrali, ponieważ o nic w tej materii nie walczyli. Ofiary ludobójstwa czy zbrodni wojennych są od lat politykom potrzebne wyłącznie do bicia piany w aktach bezgranicznej nienawiści do Rosji, utrwalania mitu założycielskiego III RP, podkreślania własnego kombatantstwa i antykomunizmu. Do tego nadaje się Smoleńsk, powojenne podziemie oraz powstanie warszawskie, politycznie wymierzone w ZSRR. Ale rzeź na Wołyniu do niczego politycznie im nie pasuje, podobnie jak przedwojenna „operacja polska” NKWD, której ofiarami byli w dużej mierze polscy robotnicy, komuniści i socjaliści mieszkający w Rosji radzieckiej.

Polscy politycy wykorzystują ofiary cynicznie, wybiórczo, wyłącznie do celów politycznych i zaspokajania swoich najniższych instynktów. Widzą różnice w ważności tych ofiar tam, gdzie naród ich nie widzi. *Michał Błaszczak*

Pozwalamy banderowcom pluć nam w twarz nawet teraz, nawet w Polsce. W 2016 r. na uroczystości składania wieńca przez Poroszenkę pod pomnikiem ofiar zbrodni wołyńskiej towarzysząca mu pilotka i deputowana Sawczenko, skazana w Rosji za udział w zamordowaniu dziennikarza, „całkiem przypadkiem” pojawiła się w czerwonej koszuli i czarnych spodniach, pasujących kolorami do banderowskiej flagi. Że też nie miał kto na to zdecydowanie zareagować!

Krzysztof Grabczak

Wołyń nie jest przegrany. Przegrani są nasi pseudopolitycy, którzy nie umieją walczyć o prawdę. Umieją tylko załatwiać sprawy w obcym interesie. *Amon Amon Momy*

ZDJĘCIE TYGODNIA

Wyraz poparcia dla Donalda Trumpa podczas konwencji Partii Republikańskiej w Milwaukee w stanie Wisconsin, 16-17 lipca 2024 r.



f Zatrzymać gigantów

Może się mylę, ale uważam, że mandatu sędziowski powinien być zależny od wyborców w okręgu, w którym otrzymał mandat. W przeciwnym razie będzie uzależniony od silnych lobbystów. Episkopat czy ambasador Stanów Zjednoczonych faktycznie mają większy wpływ na sejmików niż naród polski.

Józef Brzozowski

f Dziwne przypadki Glapińskiego

Główne zarzuty pod adresem Glapińskiego to oczywiście wprowadzenie polityki monetarnej banku centralnego, która wywołała w kraju inflację. NBP prowadził bezpośredni skup obligacji rządowych, ale taką politykę prowadziły wszystkie banki centralne, by ich kraje nie wpadły w głęboką recesję. Ta polityka wzięta jest z podręcznika Keynesa. Obludą jest zatem stawianie prezesa banku przed Trybunał Stanu, jeśli obecna koalicja prowadzi identyczną politykę (na razie wyrażoną wysokim deficytem budżetowym). Myślałem, że jako tygodnik opinii jesteście bardziej rzetelni w wyjaśnianiu świata niż tabloidalne informacje o zakupie działki w Zalesiu Dolnym, Górnym czy innym. *Artur Kozłowski*

f Złe wiadomości

I to się nazywa „praworządna Rzeczpospolita”! Ryba psuje się od głowy. To sądy powinny czuwać nad praworządnością, a one czuwają nad tym, aby nie urazić instytucji państwa i osób wywindowanych wysoko. Etos sędziego nie istnieje. Etyka to abstrakcja. Można wykuć do egzaminu istotę pojęć etyka, moralność, ale nie można nauczyć się moralnego postępowania. Zapomniane Kantowskie „niebo gwiazdziste nade mną, prawo moralne we mnie”. *Marek Karczewski*

Stopa bezrobocia w czerwcu wyniosła **4,9%**. W urzędach pracy zarejestrowano 763,7 tys. bezrobotnych.

Prawie 100 redakcji brało pieniądze za reklamy z Funduszu Sprawiedliwości, choć ten miał pomagać ofiarom przestępstw, a nie mediom. Najwięcej **Wirtualna Polska** (7,1 mln zł), **Time SA**, właściciel m.in. **Radia Eska** (5,17 mln zł), **„Do Rzeczy”** (4,1 mln zł), **„Sieci”** (3,68 mln zł), **RMF** (3,6 mln zł) i **Polsat** (3,1 mln zł) („Press”).

Czy **Robert Lewandowski**, kapitan reprezentacji Polski, kupił tytuł licencjata i magistra łódzkiej Wyższej Szkoły Edukacji Zdrowotnej i Nauk Społecznych? Dr Barbara Mrozińska poinformowała, że Lewandowski nie zdawał u niej żadnego egzaminu, a w karcie ocen ma jej zaliczenia z dwóch przedmiotów.

W Sejmie jest **projekt zakazu hodowli zwierząt na futra**. Do 2029 r. wszystkie fermy, których jest obecnie ok. 360, muszą być zamknięte za odszkodowaniem. Co roku ginie w Polsce ok. 5 mln norek, 20 tys. lisów i 4 tys. jenotów. Branża futerkowa, z potentatem Szczepanem Wójcikiem na czele, będzie walczyć o swoje wszelkimi metodami.

68,7 tys. osób zostało w 2023 r. **poszkodowanych w wypadkach przy pracy**. **168 zginęło**.

Od 17 czerwca obowiązuje przepis mówiący, że kierowcy taksówek muszą mieć polskie prawo jazdy i przebywać na terenie Polski minimum pół roku. Branża przejazdów na aplikację jest zdominowana przez

cudzoziemców, którzy stanowią 63% ogółu kierowców. W Warszawie 80% tych kierowców nie ma polskie prawo jazdy i stanowi nieustanne zagrożenie dla wszystkich uczestników ruchu.

Prokuratura Okręgowa w Zamościu przedstawiła zarzuty politykowi PiS, byłemu eurodeputowanemu **Ryszardowi Czarneckiemu**. Zarzuca mu wyłudzenie z Parlamentu Europejskiego ponad 200 tys. euro za delegacje do Brukseli i Strasburga. Przesłanki zostały popełnione w latach 2009-2013. Czarneckiemu grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

Na wniosek Karoliny Bućko, nowej przewodniczącej Państwowej Komisji ds. Pedofilii, marszałek Szymon Hołownia wystąpił o odwołanie dwóch członków komisji: Hanny Elżanowskiej, wskazanej przez PiS, i związanej z Solidarną/Suwerenną Polską Barbary Chrobak.

Około 1 tys. rachmistrzów liczyło **bociany w Polsce** w ramach Międzynarodowego Spisu Bociana Białego, który odbywa się co 10 lat. W latach 2004-2005 na świecie żyło 230 tys. par bocianów białych, z czego 52,5 tys. gniazdowało w Polsce. W tym roku jest ich mniej. A ile, dowiemy się jesienią.

Od 2014 r. wydano w Polsce **321 tys. wiz studenckich dla chętnych z 200 krajów**, ale studia skończyło tylko 118 tys. osób.

W 2023 r. pozwolenie na pracę w Polsce otrzymało **45 tys. obywateli Indii**, **35 tys. Nepalczyków** i **ponad 29 tys. Filipińczyków**.

PRZEBŁYSKI

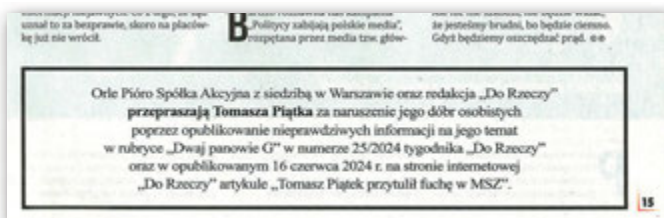
Jak Olszewski rozumie małostkowość

Nie wiemy, co ma w duszy Michał Olszewski z „Gazety Wyborczej”. I nawet nie chcemy wiedzieć. Bo mimo naszej legendarnej tolerancji trudno o wyrozumiałość dla autora tekstu „Polska krzywda, ukraińskie ofiary”. Píše on: „Wypominanie ukraińskiemu prezydentowi, że w momencie, kiedy pod gruzami zniszczonych budynków giną jego współobywatele, nie dostarcza ukojenia wiecznej znękaney duszy polskiej, jest wyjątkową małostkowością. Polska krzywda znowu okazuje się najważniejsza”. Dla Olszewskiego bezskuteczne próby o ekshumację 120 tys. Polaków zamordowanych w najkropniejszy sposób to małostkowość. Bo wojna! Czy Olszewski jest aż tak naiwny? Ekshumacje – oczywisty obowiązek państwa ukraińskiego – są celowo blokowane przez tych Ukraińców, którzy świadomie fałszują prawdę o ludobójstwie.



Niewypał Trotyla

Od dnia, gdy Cezary Gmyz znalazł trotyl na wraku samolotu, który rozwalił się pod Smoleńskiem, minęło sporo czasu. Ale przez osiem lat dojna zmiana nie zdołała potwierdzić śmiałej koncepcji Gmyza. Z wielkiego bum została mu tylko ksywka Trotyl. I skłonność do fake newsów. Za rządów PiS Gmyz i Gociek korzystali



z wycieków od zaplecza władzy. Znacze te śledztwa dziennikarskie, czyli kumpel tu i kumpel tam. Panom G. granie dobrze poinformowanych skończyło się po wyborach. Zaczęły się schody. W „Do Rzeczy” (nr 25) dwaj panowie G. piszą, że „Tomasz Piątek przytulił fuchę w resorcie dyplomacji”, a trzy tygodnie później redakcja „przeprasza Tomasza Piątka za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez opublikowanie nieprawdziwych informacji”. Ten, kto zrobił z Gmyza korespondenta TVP w Niemczech, też powinien przeprosić.



Po Bałcie nie ma czego zbierać

Marek Bałt długo liczył, że Czarzasty pozwoli mu na kolejną kadencję w Parlamencie Europejskim. Chodził więc po mediach i plóft partyjne komunały. Setki występów i nic. Prawie zerowa popularność. Są ludzie, których nie da się zapamiętać, bo nie potrafią wyjść poza oklepane frazesy. Bałt jest w tym nie do podrobienia. Gdy zaś chodzi o własne interesy, to Bałt nie jest gapą. Potrafił o nie zadbać. W 2012 r. został liderem śląskiego SLD. Jaki jest efekt jego rządów? Klęska kadrowa i programowa.

W rozmowie z Elżą Olczyk („Rzeczpospolita”) Bałt ogłosił, że lewica jest dzisiaj na etapie śmierci klinicznej. Z winy Czarzastego, Biedronia i Zandberga. Swojej odpowiedzialności, a był przecież wiceprzewodniczącym SLD, jakoś nie widzi.



PYTANIE TYGODNIA

Jak Polacy pojmują słowo Europejczyk?

PROF. MAREK BELKA,

*poseł do Parlamentu Europejskiego IX kadencji,
były premier RP*

To pojmowanie jest zazwyczaj dość płytkie, ogranicza się bowiem do kogoś mieszkającego w Europie. Myślę, że mało kto w Polsce łączy je z odpowiednim zestawem wartości, które dla Europejczyka są albo powinny być charakterystyczne.

DR HAB. MICHAŁ WENZEL,

socjolog, profesor Uniwersytetu SWPS

Słowo Europejczyk jest niejednoznaczne i można je rozumieć na kilka sposobów. Pierwszy zakłada, że wszyscy jesteśmy Europejczykami, bo Europa składa się z narodów, więc to, kim jesteśmy jako Polacy, oznacza *ipso facto*, że jesteśmy Europejczykami, ponieważ stanowimy część Europy. Drugie rozumienie to pewien zbiór wspólnych wartości, tożsamość europejska, która łączy mieszkańców Starego Kontynentu. W ujęciu trzecim bycie Europejczykiem to jest to, co promują instytucje europejskie.

Są różne grupy społeczne, w tym różne elektoraty. Lewica np. rozumie Europę jako projekt oświeceniowy, a prawica jako element dziedzictwa chrześcijańskiego.

To wcale się nie wyklucza i pozwala różnym grupom społecznym identyfikować się z Europą na swoich warunkach. Stąd tak wysokie poparcie dla Unii Europejskiej.

ZIEMOWIT SZCZEREK,

pisarz, dziennikarz, tłumacz

Polacy z jednej strony myślą o sobie jako o Europejczykach, z drugiej strony jednak nie do końca. Można to przyrównać do mieszkańców Nowej Huty, którzy niby mieszkają w Krakowie, ale gdy jadą do miasta, mówią, że jadą do Krakowa. My podobnie jako Polacy czujemy się Europejczykami. Płyty winylowe miały stronę A i B. Ta pierwsza to główna Europa, która tak naprawdę stworzyła tę cywilizację i bez której trudno sobie kontynent wyobrazić. To Europa na zachodzie, na południu, na południowym zachodzie. Na stronie B jesteśmy my. Oczywiście też jako część Europy, ale można sobie wyobrazić jej rozwój bez naszego udziału. Jesteśmy takimi późnymi wnukami. Wkręciliśmy się w to, co już było, i dołożyliśmy do tego swoje. Być może dlatego pozostaje w nas pewien kompleks, że jesteśmy trochę zbyt późni.

Rozmawiał Kornel Wawrzyniak